

Wiśniewski, Jerzy

**Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej
Jaćwieży i jej pogranicza - wyniki i propozycje =
Исследования истории заселения земель древней
Ятвязи и ее пограничной полосы - результаты и
предложения = Investigations on the history of
settlements in the lands of ancient Sudovia - results
and proposals**

"Rocznik Białostocki", 14, 1981, s. [235]-258

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY WIŚNIEWSKI

BADANIA NAD DZIEJAMI OSADNICTWA ZIEM DAWNEJ JAĆWIEŻY I JEJ
POGRANICZA — WYNIKI I PROPOZYCJE

Исследования истории заселения земель древней Ятвязи и ее пограничной
полосы — результаты и предложения

Investigations on the history of settlements in the lands of ancient
Sudovia — results and proposals

Ubogi zasób źródeł pisanych powoduje, że przede wszystkim archeologowie i językoznawcy mogli prowadzić badania nad Jaćwieżą. Dowiedzieliśmy się z referatów, jak szeroko były prowadzone te badania i jak cenne wyniki one przyniosły, zwłaszcza od powołania Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, a potem od utworzenia Białostockiego Towarzystwa Naukowego, które przejęło patronat nad całością badań. To, co wiedzieliśmy wcześniej o Jaćwieży, nie może być nawet porównane z tym, co obecnie o niej wiemy. Należy jednak zauważyć, że archeologowie, językoznawcy i historycy zajmują się różnymi okresami w dziejach Jaćwieży. Archeologowie, najpierw pod przewodem Jerzego Antoniewicza, a obecnie Jana Jaskanisza, mający tu szczególnie wielkie zasługi, badali na ziemi Jaćwieży głównie obiekty pochodzące z I tys. n.e. Językoznawcy albo szukali reliktyw jaćwieskich w późniejszej i dzisiejszej toponimii ziem pojaćwieskich, albo zajmowali się wszystkimi nazwami pogranicza jaćwieskiego od późnego średniowiecza. Przedmiotem badań językoznawców było więc również już słowiańskie i litewskie nazewnictwo ziem pojaćwieskich, Wschodniego Mazowsza i Podlasia w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym. Badania te wychodziły niewątpliwie poza dzieje dawnej Jaćwieży, ale były one także konieczne przy wydobyciu reliktyw jaćwieskich z obfitego zasobu nazw. Mimo tak szeroko podjętych i prowadzonych badań tylko toponimia części terenów Jaćwieży (południowa część dawnej Suwalszczyzny) została gruntownie przebadana. Jest to zasługa prof. K. O. Falka, prowadzącego swe bada-

nia od 40 lat, i jego współpracowników, którzy metodą kompleksowych badań terenowych i przy wykorzystaniu źródeł archiwalnych przebadali mniej więcej trzy dawne powiaty (suwalski, sejneński i augustowski). Większa część terenów Jaćwieży (północ, zachód i wschód) nie została jeszcze w ten sposób przebadana. Nieliczni zaś historycy w dużo mniejszym zakresie zajmowali się Jaćwieżą. Przedmiotem ich badań była albo Jaćwież średniowieczna, albo dzieje ziem pojaćwieskich w okresie nowożytnym. Mały udział historyków w badaniach jaćwieskich uwidocznił się także na obecnej konferencji, bo były tylko dwa referaty historyczne. Jeden był interesującym podsumowaniem, a drugi dotyczył historii politycznej Jaćwieży. Autor tego ostatniego (doc. dr Jan P o w i e r s k i) poruszył w nim nowe problemy i niewątpliwie rzucił sporo światła na fragment tej najmniej znanej i najslabiej zbadanej dziedziny w przeszłości Jaćwieży, jaką są jej dzieje polityczne. Referat ten jest pierwszym po latach uzupełnieniem badań prowadzonych przez prof. Aleksandra K a m i ń s k i e g o¹, który niestety przerwał je, przechodząc do zupełnie innego działu nauki.

Historycy zajmujący się tematyką jaćwieską są w szczególności trudnej sytuacji, dysponują bowiem nielicznymi źródłami z czasów, kiedy jeszcze Jaćwież istniała — bardzo skromnymi ze strony polskiej, bogatszymi ze strony krzyżackiej i ruskiej. Wszystkie jednak te źródła razem wzięte nie dają takiej możliwości do poznania dziejów Jaćwieży, jaką dla tego czasu posiada historyk zajmujący się np. dziejami Polski. Ułamkowe źródła bez pomocy nauk pokrewnych, bez badań archeologicznych i językoznawczych przynosiły też ułamkową znajomość przeszłości Jaćwieży. Gdy powstała w 1959 r. Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, jej organizator i kierownik, nieodżałowanej pamięci dr Jerzy Antoniewicz, zainicjował podjęcie w jej ramach również badań historycznych. Zdając sobie sprawę z ubóstwa średniowiecznych źródeł pisanych, w wyniku dyskusji toczonych na posiedzeniach KEJ i na terenie wykopalisk w Szwajcarii postawiono przed badaniami historycznymi następujące zadania, jako początek dalszych pełniejszych badań nad Jaćwieżą: 1) zbadanie dalszych losów ziem pojaćwieskich i narodu jaćwieskiego, 2) ustalenie, czy na ziemiach tych pozostały resztki Jaćwingów i jakieś relikty po nich, 3) uchwycenie śladów uchodźców jaćwieskich na ziemiach pogranicznych. Postawione zadania nasuwały szereg pytań, m.in. czy możliwe było pozostanie Jaćwingów na terenie Jaćwieży? czy możliwe było

¹ A. Kamiński, Jaćwież, terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, Łódzkie Tow. Naukowe, wyd. II, nr 14; idem, Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23: 1956, z. 2, s. 131—168; Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, „Rocznik Białostocki”, t. 1: 1961, s. 9—61; Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią, ibid., t. 4: 1963, s. 7—41.

przetrawanie ich potomków w pobliżu granic Jaćwieży? co się z nimi stało? czy wśród nowych osadników, ponownie kolonizujących Jaćwież, mogli być potomkowie Jaćwingów? Uzyskanie odpowiedzi na postawione zadania i pytania z jednej strony dałoby punkt wyjścia do badań retrogressywnych nad wcześniejszymi dziejami Jaćwieży, lepsze zrozumienie ułamkowych wiadomości źródłowych, a z drugiej wskazałoby na miejsca późniejszego pobytu ludności jaćwieskiej i jej potomków. Jedno by służyło historykom, a jedno i drugie miałoby wskazać archeologom i językoznawcom tereny godne przebadania.

Wykonanie postawionych zadań i uzyskanie odpowiedzi na nasuwające się pytania było możliwe tylko przez gruntowne i możliwie chronologicznie najdłuższe przebadanie dziejów osadnictwa ziem pojaćwieskich i całego pogranicza. Opierając się na wydanym drukiem ubogim materiale źródłowym i o wiele obfitszym materiale rękopiśmiennym, znajdującym się w zbiorach polskich i obcych (jak archiwa i biblioteki w Wilnie, Grodnie, Kijowie oraz zbiory prof. Falka, zawierające fotokopie nieistniejących dziś archiwaliów warszawskich), zbadano i opracowano dzieje osadnictwa na polskiej części Jaćwieży i na ziemiach pogranicznych. Wyniki tych badań, prowadzonych przez wiele lat, zostały opracowane i wydane częściami w pracach Białostockiego Towarzystwa Naukowego. W 1963 r. ukazały się dzieje osadnictwa na terenie pow. sejneńskiego (214 stron)² w 1965 r. część badań, dotycząca ziem objętych powiatem suwalskim (88 stron)³ — druga ich część, od połowy XVII w. tylko zarysowo opracowana, czeka na kontynuację. W 1967 r. wyszły badania na terenie pow. augustowskiego (282 strony)⁴, a w 1975 r. praca dotycząca ziem powiatu grajewskiego (261 stron)⁵. Niezależnie od tych prac były prowadzone badania nad ziemią między Biebrzą a Bugiem, których wyniki tylko w formie krótkich zarysów zostały opublikowane⁶. Opracowany z inicjatywy Zakładu Słowianoznawstwa PAN obszerniejszy za-

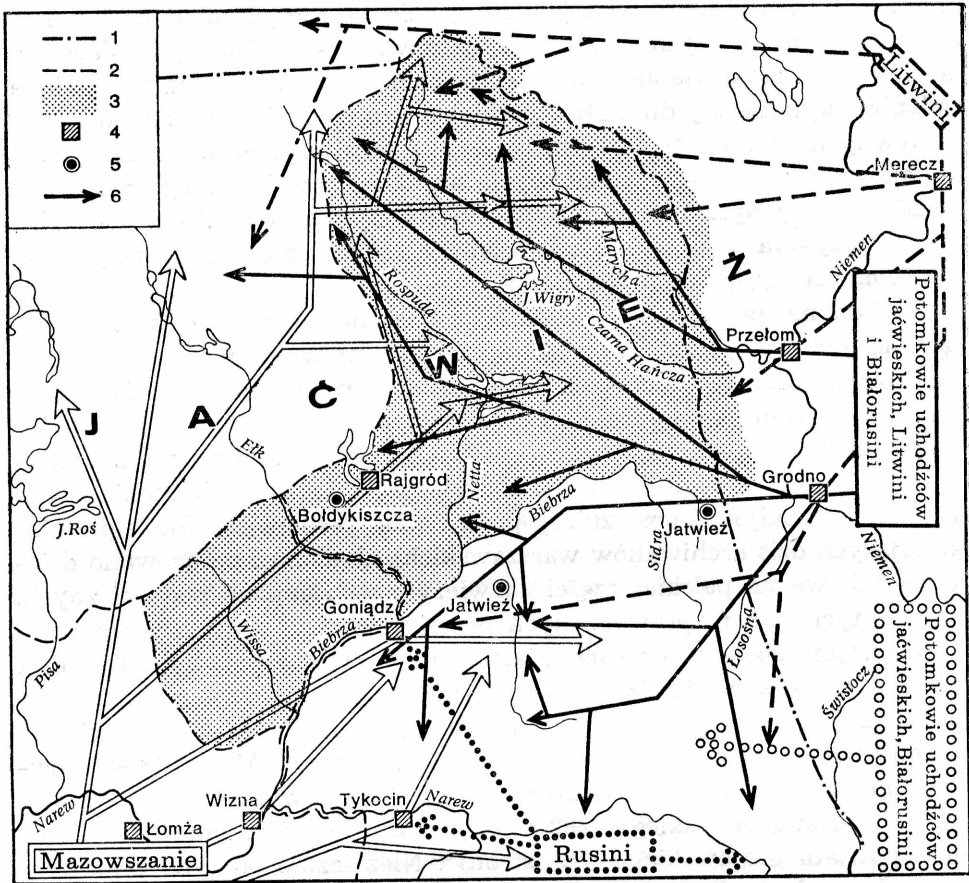
² J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w., (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963, s. 9—222, Prace BTN nr 1.

³ J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 51—138, Prace BTN nr 4.

⁴ J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967, s. 13—294, Prace BTN nr 9.

⁵ J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 9—252, Prace BTN nr 21.

⁶ J. Wiśniewski, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1: 1964, s. 115—135; idem, Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku, (w:) Navukovy Zbornik, Białystok 1964, s. 3—38. Dla wieków wcześniejszych w dziejach osadnictwa i kwestii etnicznych tego pogranicza Jaćwieży podstawowe znaczenie mają prace J. Tyszkiewicza, Osadni-



Mapa osadnictwa na ziemiach dawnej Jaćwieży i jej pograniczu. Opracowanie autora
 1 — obecna granica państwowa, 2 — granica podziału Jaćwieży i pogranicza, 3 — dokładnie zbadane dzieje osadnictwa, 4 — gród, 5 — wieś, 6 — kierunki posuwania się i zasięgu osadnictwa

rys dziejów osadnictwa od Bugu po Biebrzę i Niemen ukazał się w 1977 r. w „Acta Baltico-Slavica”, t. XI. Stanowi on podsumowanie badań problematyki osadniczej tego sporego fragmentu szeroko rozumianego pogranicza jaćwieskiego. Zająłem się w nim genezą, rozwojem, zróżnicowaniem i przemianami etnicznymi zaszły na tym obszarze.

ctwo nad górną Narwią w I tysiącleciu naszej ery, „Przegląd Historyczny”, t. 59: 1968, s. 580—611; Przemiany kulturowe i etniczne na pograniczu bałto-słowiańskim w I—VII w.n.e., *ibid.*, t. 63: 1972, s. 201—217; Proces sławizacji ziem dorzecza Niemna w VI—XI w., *ibid.*, t. 64: 1973, s. 1—23; Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu, *Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974, Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych nr 26; Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat, Wrocław 1975.

Poza badaniami pozostały ziemie Jaćwieży należące obecnie do LSRR. i w tej części, którą posiadali Krzyżacy. Jednak bez uwzględnienia tych części Jaćwieży można już było na podstawie przeprowadzonych badań uzyskać szereg istotnych danych, spostrzeżeń i wniosków, ważnych także dla badań językoznawczych, etnograficznych i antropologicznych. Przede wszystkim w trakcie badań stwierdzono bezspornie, że ziemie Jaćwieży przed przybyciem nowych osadników były przez przeszło dwa wieki bezludne, tzn. nie było na nich stałego, trwałego osadnictwa rolnego. Innymi słowy między osadnictwem jaćwieskim, zniszczonym w końcu XIII w. przez najazdy krzyżackie (ostatni w 1283 r. — jak pod tą datą napisał kronikarz krzyżacki Piotr D u s b u r g „tak ziemia jaćwieska pozostała (odtąd) opustoszała”⁷ — a nowym, zaczynającym się dopiero w XV w., była długa przerwa osadnicza. Jednak na terenach pojaćwieskich pozostały niewątpliwie jakieś niedobitki ludności. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby w ciągu jednego roku czy nawet paru lat, cały ten teren, pełen borów, bagien i jezior, został gruntownie oczyszczony z całej ludności. Na pewno więc chwilowo jeszcze trochę ludności jaćwieskiej tu pozostało, ale później także i te resztki osadnictwa jaćwieskiego zniknęły. Część ludności uległa zagładzie w czasie wieloletnich dalszych walk krzyżacko-litewskich, część wysiedlono, a część zapewne sama zdecydowała się na opuszczenie ojczystego kraju.

Jak długo na terenie Jaćwieży mogły pozostać te resztki ludności jaćwieskiej? Niewątpliwie większość Jaćwieży opustoszała w końcu XIII i na początku XIV w. Resztki mogły dłużej utrzymać się bliżej Niemna i w bardziej niedostępnych, obronniejszych miejscach. Może taką pozostałą, najdłużej utrzymującą się tu grupą, byli, odkryci przez prof. Falka⁸, Wigranie, mieszkający na wyspie na jeziorze Wigry, a wysiedleni zapewne przez w. ks. Witolda⁹. Jest rzeczą znamioną, że opisy dróg krzyżackich z końca XIV i początku XV w., wymieniające dziesiątki dróg, przecinających dawną Jaćwież, milczą o drogach prowadzących przez okolice jeziora Wigry¹⁰. Może był tam obronny i wystarczająco silny punkt obronny Jaćwingów utrzymywany przez Litwinów. Wiemy ze źródła odkrytego przez prof. Falka, że ci Wigranie, a raczej Wingranie, zostali wysiedleni, więc należy przypuszczać, że także inni mogli być ostatecznie wysiedleni przez Litwinów. Nastąpiło to niewątpliwie za czasów Witolda, znakomitego wodza, obrońcy państwa litewskiego, któ-

⁷ Petri de Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae, Scriptorum Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861, s. 145—146.

⁸ K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, t. I, Uppsala 1941, s. 8—9.

⁹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 30.

¹⁰ *Die littauischen Wegeberichte*, (w:) *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863, s. 688—692, 702—705.

ry postanowił ziemie pojaćwieskie zamienić w zupełną pustkę, utrudniającą Krzyżakom napady na Litwę i Białoruś. Może śladami tych ostatnich osad jaćwieskich są występujące jeszcze później na terenie puszczy tzw. sieliszcza lub po litewsku apidémė¹¹.

Nie ma żadnej wątpliwości, że ziemie na północ i na południe od Wigier były w końcu XIV i w XV w. puste. Wspomniane opisy dróg krzyżackich bardzo skrupulatnie podają przebieg ich trasy, zwracają uwagę na różne przydatne dla wyprawy szczegóły i zawsze wskazują na pierwszą wieś, do której dochodzą i wspominają o zetknięciu się z pierwszymi ludźmi. Wszystkie te wsie, które krzyżackie opisy dróg wymieniają, znajdowały się po wschodniej stronie Niemna i koło Wołkowyska¹². Także wszystkie pierwsze akta nadań mówią wyłącznie o nadaniu bezludnych puszczy. Jeżeli w. ks. Witold lub jego następcy Zygmunt Kiejstutowicz lub Kazimierz Jagiellończyk cokolwiek nadawali koło Grodna, a na nadaniu mieszkali ludzie, to wówczas akt nadania wymieniał ich imiennie, choćby w lesie siedział tylko jeden chłop. W nadaniach na terenie Jaćwieży nie ma ani jednej wzmianki o nadaniu ziemi z ludźmi. Jest zawsze mowa o nadaniu pustej, bezludnej puszczy¹³.

Podobnie opustoszały ziemie południowego pogranicza, o którym w tej chwili trudno powiedzieć, jak daleko na południe było pierwotnie jaćwieskie (przede wszystkim nie znana jest przynależność etniczna ziem między rzeką Łek a Wissą). Spustoszały ziemie nad Narwią i Biebrzą, między Narwią a Niemnem i daleko na południe prawie do Bugu. Nastąpiło to dopiero w ciągu XIV w., w czasie bardzo silnych, wyniszczających najazdów litewskich. Zniknęła z nich stara ludność mazowiecka (z niektórych terenów bezpowrotnie) i ewentualni uchodźcy jaćwiescy tu się chroniący. Ziemie te aż do początku XV w. były bezludne. Kto zajrzy do ostatnio wydanej wyżej wspomnianej pracy o dziejach osadnictwa pow. grajewskiego, ten zorientuje się ze wzmianek, dotyczących kolejno tam powstających po bitwie pod Grunwaldem (po 1410 r.) wsi, że nadawano wyłącznie puste bezludne ziemie. Innym przykładem może być kasztelania święcka, którą bada Danuta Jaskańis. Ze źródeł pisanych wiemy, jak gęste było osadnictwo w tej kasztelanii w XIII w., a gdy ten teren ponownie kolońizowano w XV w., dokumenty nadań wymieniają nadania włók o nazwach przeważnie takich, jakie miały wsie

¹¹ J. Wiśniewski, Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczech pojaćwieskich, „Rocznik Białostocki”, t. 1: 1961, s. 223—231; i d e m, Jeszcze raz o domniemanych śladach osad jaćwieskich, *ibid.*, t. 3: 1962, s. 397—400.

¹² Die littauischen Wegeberichte, o.c., s. 690, 692, 702, 706 itd.

¹³ Zob. wyżej cytowane prace o dziejach osadnictwa w pow. sejneńskim, suwałskim i augustowskim.

istniejące w tej kasztelanii w XIII w.¹⁴ Dlatego można większość wsi z XIII w. zlokalizować¹⁵.

Dzieje osadnictwa kasztelanii święckiej udzielają nam ważnego stwierdzenia, że mimo przerwy osadniczej w XIV w. na jej terenie stosunkowo dobrze zachowały się dawne nazwy wsi. Jest to bardzo ważne dla ustalenia, czy było możliwe przetrwanie resztek toponimii jaćwieskiej na ziemiach pojaćwieskich. Aby na to odpowiedzieć, trzeba wcześniej zbadać, co się stało z ludnością jaćwieską, gdyż odpowiedzi na oba pytania są ściśle z sobą związane. Po opustoszeniu Jaćwieży oczywiście większość nazewnictwa, jak zresztą wczoraj z referatu prof. K. O. Falka słyszeliśmy, znikła bez śladu. Wiemy też jednak, że część nazw wodnych, przede wszystkim większych jezior i rzek, jest jaćwieska. Jak to było możliwe, że one się utrzymały? Niewątpliwie część nazw była wcześniej dobrze znana sąsiadom, np. Hańcza, Wigry, Serwy, Sejny, Garbaś, Wizajny, Łek itd., jak też leżące na pograniczu Biebrza, Wissa, Pissa, Kubra itd. Nazwy tych rzek i większych jezior były stale w użyciu ze względu na wcześniejsze ciągłe kontakty, a następnie w czasie najazdów. Przewodnicy, w części niewątpliwie pochodzenia jaćwieskiego, prowadząc oddziały krzyżackie lub litewskie, przekazywali Krzyżakom i Litwinom znajomość tych orientujących w puszczy obiektów. Niektóre jeziora i rzeki, stanowiące główne wskazówki dla wypraw, występują też często w źródłach. Brak tylko jednej większej rzeki — Dowspudy (dziś Rospuda), która pojawia się tylko jeden jedyny raz w 1425 r. jako Austbude¹⁶.

Znajomość nazw wzięli także z sobą Jaćwingowie uchodzący do sąsiadów i to stosunkowo blisko¹⁷. Niewątpliwie część Jaćwingów przeniosła się również na Mazowsze. Zniszczenie wielu źródeł mazowieckich i nieodróżnianie w tych źródłach Jaćwingów od Prusów uniemożliwia nam bezpośrednie potwierdzenie przesiedlenia się Jaćwingów na teren Mazowsza. Mazowszanie wszystkie ludy bałtyjskie, z którymi mieli bezpośredni kontakt, najczęściej nazywali ogólnie Prusami (z Litwinami zetknęli się najpóźniej). Książęta mazowieccy osiedlili wielu uchodźców z ziem podbijanych przez Krzyżaków na prawie rycerskim. Źródła nazywają ich Prusami, choć mogli pochodzić oni z Galindii, Sasji, Barcji, Pogezanii lub Jaćwieży. Wszyscy też osadzeni na prawie rycerskim przyjęli jeden herb o nazwie Prus, a prawo ich nazwano prawem pruskim

¹⁴ Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV i XVI w., t. I, II, Warszawa 1918—1930, różne miejsca. Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Mazowiecka, sygn. MK 3, 4 i 9 — różne miejsca.

¹⁵ J. Wiśniewski, W sprawie badań nad pograniczem Jaćwieży, „Przegląd Historyczny”, t. 48: 1957, s. 319—326; D. Jaskanis, Święck — gród kasztelański, „Z otchłani wieków”, 1973, nr 4, s. 261—265.

¹⁶ Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376—1430, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 1208. Austbude — być może błędny odczyt wydawcy.

¹⁷ O miejscach osiedlania się Jaćwingów zob. A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 64—91.

lub prawem Prusów (*Ius Pruthenicorum, Ius Prussitharum* itd.). Wydana w 1948 r. obszerna praca Jadwigi Chwalibińskiej o rodzie (oczywiście o rodzie w cudzysłowie) Prusów, ukazuje rozmieszczenie na Mazowszu¹⁸ tych uciekinierów z ziem nadbałtyckich, w tym niewątpliwie także Jaćwingów. Z załączonych do tej pracy map wynika, że „Prusowie” osiedlani byli po całym Mazowszu, głównie jednak koło Tarczyna, sporo koło Wyszogrodu i Ciechanowa. Niektórzy z nich dali początek możliwym rodom mazowieckim, jak Grzybowski, księżętom Jabłonowski, Miński, Nakwaski, Opacki itd. Część Prusów osiedliła się w Łęczyckiem, Sieradzkiem i trochę w Wielkopolsce. Zapewne też pojedyncze rodziny powędrowały aż do Małopolski. Nie ma jednak chyba wątpliwości, że uchodźcy pruscy i jaćwiescy w pierwszej kolejności chronili się pod najbliższymi grodami sąsiadów, z którymi utrzymywali stosunki, a więc także pod Wizną i Łomżą, tak jak Prusowie osiedlali się pod Ciechanowem. Wiadomo, że spora wyspa osadników pruskich bądź jaćwieskich powstała koło Ostrołki i Różana. Niewątpliwie też taka była koło Łomży, lecz późniejsze najazdy litewskie w XIV w. zniszczyły miejscowe osadnictwo. Reliktem może być tu typowo bałtycka nazwa wsi Sierzputy (później zasiedlona przez szlachtę herbu Dąbrowa, a nie Prus). W pobliżu niej są wsie zamieszkałe przez drobną szlachtę herbu Prus: Jarnuty, Chmielewo, Dłużniewo, Dzierżgi, które mogły jednak powstać dopiero w czasie nowej kolonizacji w XV w. Wtedy bowiem z zachodniego Mazowsza wśród przesiedlającego się na wschodnie Mazowsze drobnego rycerstwa mazowieckiego przenosili się także potomkowie Prusów, dając w okolicy Łomży, Kolna, Wąsosza, Tykocina sporo nowych wsi szlachty pruskiej. Nierozróżnianie przez Mazowszian Jaćwingów uniemożliwia nam ustalenie, w jakich wsiach na Mazowszu osiedlili się oni, ale można wskazać na parę wsi o genezie niewątpliwie jaćwieskiej. Prof. prof. A. Kamiński i A. Wolff wskazali na wsie Jaćwiesko (dziś Jaciązek) koło Makowa Mazowieckiego i Jaćwieżyno (dziś Kołaki Stare) koło Przasnysza¹⁹. Nazwa wsi Bełdyki pod Różanem, w której mieszkają Bełdyccy herbu Prus, wskazuje na związek tej nazwy z jaćwieską wsią Bołdykiszczka koło Rajgrodu. Może też jaćwieskimi były wsie, w których mieszkały rody używające jeszcze w XV, a nawet w XVI w. imion znanych z Jaćwieży. Imię Giedejt niewątpliwie identyczne z imieniem Gedete, Jedetus, które nosił jeden z ostatnich wodzów jaćwieskich, spotykamy we wsiach Kobylin i Zawady, Rukała we wsiach Grzybowo, Fałcin, Żochowo. Ustalenie innych wsi, w których występowały jeszcze imiona jaćwieskie, wymaga dalszych poszukiwań. Także należy zbadać,

¹⁸ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, *Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu*, R. 52, z. 2.

¹⁹ A. Kamiński, *Jaćwież*, o.c., s. 75; A. Wolff, *W sprawie nazwy Jaćwiegów*, „*Acta Baltico-Slavica*”, 3: 1966, s. 187—190.

które nazwy wsi mogą pochodzić od jaćwieskich nazw osobowych np. Jaszczółty (bo spotyka się u Jaćwingów imię Jaszczelt), Dzierżgi (imię Dirkute), Gutarzewo, Guty (imię Kudare), Powielin (imię Powile). Może od jaćwieskich imion poszły nazwy rzeczek w ziemi wiskiej: Skiejtowstok i Skudowa Woda. Może też od jaćwieskiego Wadole pochodzą przynajmniej niektóre nazwy wsi Wądołowo. Można też przypuszczać, że W a g a z Dzierżgów i Drożęcina pod Łomżą herbu Prus, założyciel zasłużonego dla nauki polskiej rodu Wagów, swym imieniem nawiązywał do jaćwieskiej krainy Wange²⁰.

Wielu też Jaćwingów wzięli do niewoli i przymusowo wysiedlili Krzyżacy, którzy ich osiedlili daleko od Jaćwieży: na Sambii, koło Bałgi, Pasłęku i Hławki. Najliczniejsza grupa osadzona została na Sambii w okolicy nazwanej następnie od nich Sudowskim Kątem (Sudauische Winkel) na północno-zachodnim cyplu Półwyspu Sambijskiego. Jeszcze w XVI w. Jaćwingowie sambijscy zachowywali swoją odrębność²¹.

Należy jednak przypuszczać, że większość Jaćwingów uszła na ziemie należące do ich pobratymców — Litwinów. Ustalenie nazw wsi, w których się tu oni osiedlili, jest niemożliwe, choćby z tego powodu, że osadnictwo tego terenu przeszło w XVI w. przez pomiareńską włościanę, która, zmieniając starą strukturę osadniczą i komasując rozproszone osadnictwo w duże zwarte wsie, zatarła bardzo silnie dawne nazewnictwo. Niewątpliwie pozostałościami osadnictwa jaćwieskiego są wsie o nazwach Jatwież, Dajnowo i różne pochodne od Sudi, Sudovia²², ale tylko w części, bo niektóre z wsi o tych nazwach mogły powstać w czasie ponownej kolonizacji, a wsie Sudwoje, Sudwoiszki zapewne noszą nazwę od występującego wśród panów litewskich w XV w. imienia Sudywoj. Można więc tylko ogólnie stwierdzić, że uchodźcy jaćwiescy osiedlili się zaraz za Niemnem koło Grodna, Przełomu, Mercza i dalej — pod Lidą, Wołkowyiskiem i Słonimem, np. źródło z 1379 r. wymienia za Niemnem koło Grodna w kierunku na Ostrynię „das Grosedorf do di Sudowin sitczen”²³ — wielką wieś, w której siedzą Jaćwingowie. Jest to zapewne późniejsza grupa wsi drobnej szlachty koło Jezior. Jeszcze akta procesów krzyżackich z 1412 r. wymieniają imiennie Jaćwingów mieszkających pod Wołkowyiskiem: Neyncoynus, Malday, Wilginga, Tala, Cyonthi, Burke itd.²⁴

²⁰ J. Wiśniewski, Ród Wagów, (w:) Rodzina Wagów w kulturze polskiej, pod red. W. Grębeckiej, Warszawa 1974, s. 9—10. Należy zauważyć, że część Prusów, osiadła w Wielkopolsce i ziemi sieradzko-łęczyckiej, zwała swój herb Wag i lub Ważanki i przez nich były założone wsie Waganiec koło Nieszawy i Wodzyń koło Piotrkowa. W tej ostatniej nazwie jest ślad nosówki — bo pierwotnie zapewne było Wądyń.

²¹ A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 64—67.

²² Ibid., s. 71—88.

²³ Codex diplomaticus Prussicus, wyd. J. Voigt, t. III, Królewiec 1848, nr 134.

²⁴ Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum, wyd. II, t. II, Poznań 1892, s. 159, 161.

Można przypuszczać, że część Jaćwingów przybywających na teren państwa litewskiego — jaćwieskich „nobiles” — osiedlano w podobny sposób, jak na Mazowszu, tzn. na prawie rycerskim, i że liczne wsie drobnoszlacheckie za Niemnem koło Grodna i Lidy oraz z południowej strony Niemna nad Swisłoczą były wsiami potomków tych drobnych rycerzy jaćwieskich, a przynajmniej ich część, np. Poczobuty, Gobiaty, Bilwiny, Cydziki, Sarosieki, Tołoczki itd. Także wodzowie jaćwiescy mogli dać początek niektórym możliwym rodzinom litewskim. Np. Jundziłowie, pochodzący od Jundziła syna Raczki Tabutowicza, mogą być potomkami znanego ze źródeł z XIII w. Jaćwinga Jundziła. Należy też zauważyć, że Raczkowicze jako pierwsi otrzymali nadania na dawnej Jaćwieży nad rzeką Dowspudą, kto wie, czy nie w swej dawnej ojcowiznie²⁵. Inne imię w tym rodzie Widymin²⁶ kojarzy się z jez. Widminy koło Ełku. Może też Jaćwingami byli Syruciowie, Sopoćkowie, Jasudowie, Skiporowie, Kibortowie i inni, otrzymujący później nadania najpierw na pograniczu Jaćwieży, a następnie na jej terenie. Również część Jaćwingów mogła schronić się pod grodami między górną Narwią a Bugiem. Śladem ich osiedlenia może być tu Kiersnowo, wieś drobnoszlachecka, w której zapewne osiedlono jako drobnych rycerzy grupę zbiegłych Jaćwingów z jaćwieskiej krainy Kirsnovii. Wiadomo też, że Jaćwingowie Mijszto, Skodis, Korwelis, Rimkowic byli osadzeni pod Kamieńcem. Innych wsi podejrzanych o jaćwieskie pochodzenie na południowym Podlasiu na razie nie można wymienić, bo część wsi i rodów o nazwach bałtyckich, tu znajdujących się, może być pochodzenia litewskiego, a na ziemiach zasiedlonych przez Mazowszan może być pruskiego pochodzenia. Poza tym większość wsi jaćwieskich na tym terenie mogła wyginać w czasie najazdów litewskich i wojen polsko-litewskich w XIV w.

Najlepiej więc osadnictwo uchodźców jaćwieskich przetrwało pod Grodnem i Wołkowyskiem. Było tu też najliczniejsze i bardziej zwarte, a więc mogło dłużej przechować swą odrębność i swój język, a następnie jeszcze zachować relikty swej kultury i znajomość nazw z dawnej Jaćwieży. Podtrzymywało ono też stale łączność z ziemią swych przodków. Ci potomkowie Jaćwingów mieszkający nad Niemnem niewątpliwie stale korzystali z bogactw swych dawnych ziem, udawali się na nie po siano, ryby, miód i na polowania. Różne bowiem umowy krzyżacko-litewskie od 1379 r. zastrzegały dla ludności nadniemeńskiej prawo do polowania, łowienia ryb, zbierania miodu i koszenia trawy w puszczech na ziemiach pojaćwieskich. Niewątpliwie prawo to dotyczyło nie kogo innego, jak tych

²⁵ J. Wiśniewski, Dobra dowspudzkie Raczkowiczów, „Rocznik Białostocki”, t. 4: 1963, s. 447—457.

²⁶ J. Glinka, Ród Klausucia w wiekach XIII—XVI, „Studia Źródłoznawcze”, t. IV: 1959, s. 97, 105—106.

dawnych mieszkańców Jaćwieży, którzy osiedlili się nad Niemnem. Liczne przekazy imion i patronimików ludności wsi podgrodzieńskich i nadświsłockich jeszcze w XVI w. wykazują zaskakująco spory procent nazw osobowych bałtyckiego pochodzenia, np. Moldus (znane imię jaćwieskie Molodis), Naczus, Tys, Nieszta, Nasut, Narucz, Nosuta, Gojlin, Gojl, Naczziel, Nargiel, Narko Groszwin, Molas, Jawielt, Mozel, a później Jakosztuk, Kiewluk, Korewik, Krejwel, Dargus, Skromlis, Jaginta, Kieturka, Szewkuć, Kierszyc itd. W pracy wspomnianej na s. 238 z 1977 r., dotyczącej osadnictwa wschodniej Białostoczczyzny, przytaczam wsie koło Krynek, Kuźnicy, w których w XVI w. ludność jeszcze nosiła imiona i patronimika bałtyckie. Część z nich zapewne była pochodzenia litewskiego, ale część na pewno jaćwieskiego. Ci potomkowie Jaćwingów, stale utrzymując kontakt z ziemią swych przodków, zachowali i przekazali następnym pokoleniom dawne nazwy większych jezior i rzek. Oni też, kiedy zaczęto organizować gospodarcze wykorzystanie puszczy przez dwory panującego, stali się pierwszymi osocznikami, czyli tą kategorią ludności służebnej, która choć jeszcze stale mieszkała we wsiach pod Grodnem, przebywała okresowo na terenie puszczy. Osocznicy bowiem kolejno grupami, co dwa miesiące zmieniającymi się, pilnowali określonych części puszczy, jezior i dróg puszczańskich. Właściwie przez okrągły rok w ich budach w puszczy byli mieszkańcy. Można przypuszczać, że duży procent tych osoczników też był pochodzenia jaćwieskiego, np. Kulbaczyce, Gurbicze, Jodeszki, Burel Jurgielewicz, Stanul Gurbiel, Jasiuta Radziwiłłowicz, Pieciul i Budrel Szlumpicze itd.²⁷

Tym potomkom Jaćwingów należy zawdzięczać zachowanie dalszych nazw na ziemi Jaćwieży. Nazwy osad, mniejszych rzeczek oczywiście znikły. Pytanie, czy znikły nazwy grodów jaćwieskich — kto wie, czy niektóre z nazw topograficznych, zwłaszcza nazw jezior, nie są zarazem nazwami większych ośrodków jaćwieskich. Przykładem jest przetrwanie nazwy jaćwieskiej Raj w nazwie jeziora, a następnie grodu litewskiego Rajgród i nazwy jaćwieskiej ziemi Meruniska, najpierw jako nazwa miejsca wyznaczającego bieg granicy krzyżacko-litewskiej, a następnie jako nazwa wsi Mieruniszki, założonej w pierwszej połowie XVI w. Nazwę Kirsnowii łączy się z nazwą rzeki Kirsny, a Weyze z jez. Wizajny, Weysse z Wiejsiejami. Być może nazwa Wigry, a raczej Wingris, była też nazwą jaćwieskiego grodu, którego resztki mogą się kryć pod klasztorem wigierskim. Reasumując, z badań historycznych wynika, że dzięki osiedleniu się uchodźców jaćwieskich pod Grodnem i utrzymaniu przez nich stałej łączności z ziemiami pojaćwieskimi mogły przetrwać nazwy jaćwieskie na części dawnych ziem Jaćwieży, tj. w dorzeczu Czar-

²⁷ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, s. 56—58, 124—125.

nej Hańczy i Rospudy. Tylko ta część Jaćwieży może zawierać największy procent nazw jaćwieskich. Nie można już tego powiedzieć o tych częściach Jaćwieży, które zajęli Krzyżacy i Mazowszanie. Nie utrzymały one kontaktu z potomkami dawnych swych mieszkańców. Po długiej przerwie osadniczej zasiedliła je przeważnie ludność polska z Mazowsza, w której raczej był nikły udział potomków zbiegłych na Mazowsze Jaćwingów. Dawne nazwy musiały zaniknąć. Utrzymały się tylko te nazwy, które, jak wyżej wspomniałem, były znane sąsiadom i są znane nauce. Przebadanie ksiąg metryki ksiąząt mazowieckich przyniosło tylko liczne nowe nazwy już polskiego pochodzenia²⁸. Być może przebadanie archiwaliów krzyżackich dorzuci trochę nazw jaćwieskich dla tych terenów, które Krzyżacy zajęli.

Innym wynikiem badań osadniczych ziem pogranicza było stwierdzenie, że uchodźcy jaćwiescy wszędzie się wynarodowili. Na południowym wschodzie ulegli rusyfikacji. Ich potomkami we Wschodniej Białostocczyźnie zapewne jest ta część miejscowej ludności, która wprawdzie mówi dialektami języka białoruskiego, ale która zachowała wyznanie rzymskokatolickie. Dziwiło to już wielu badaczy. Rosyjski uczony Paweł Bobrowskij, pisząc o tym w XIX w., nie wiedział, jak należy wytłumaczyć, że tu całe wsie mówiące po białorusku są katolickie²⁹. Miejscowa drobna szlachta po krótkim okresie ruskim z czasem się spolszczyła. Mniej liczni emigranci jaćwiescy na Mazowszu i na Podlasiu spolszczyli się i to stosunkowo wcześniej, ale jeszcze w XVI w. w niektórych rodach były w użyciu imiona przodków, np. u Kobylińskich, tak mieszkających w starym Kobylinie pod Przasnyszem, jak też w nowym Kobylinie koło Tykocina, jeszcze w XVI w. występowało imię Giedejt.

Mniej związane z dziejami dawnej Jaćwieży, ale bardzo ważne dla całości badań osadniczych i dla wydobycia najstarszej warstwy nazewnictwa było zbadanie i odtworzenie procesu ponownego zasiedlania ziem pojaćwieskich i przyległego szeroko pojętego pogranicza, które także, jak wyżej o tym była mowa, stało pustką. Udało się stosunkowo dokładnie uchwycić początki i przebieg ponownego zasiedlania tych ziem. Południowe ziemie pojaćwieskie, a więc teren późniejszej Suwalszczyzny, przydzielone do zamku w Grodnie, były też tylko z tej strony kolonizowane, ale nie bezpośrednio krok za krokiem, stopniowo od wschodu na zachód, od Niemna aż do granicy krzyżackiej. Osadnictwo przekroczyło Niemen dopiero po pokonaniu Zakonu Krzyżackiego, a posunęło się dalej

²⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. grajewskim...*, s. 38—46. Nazwy Kienstutów Bród, Skiejtowstok, Skudowa Woda, Mierucie już wcześniej były znane. Nieznana jest tylko nazwa Szamołdzino (grań w bagnach biebrzańskich), która może pochodzić od imienia osoby żyjącej w XV w.

²⁹ P. O. Bobrowskij, *Grodnenszkaja Gubernija*, t. I, S. Peterburg 1863, s. 614—661.

na zachód o wiele lat później, bo dopiero od końca XV w. W ciągu XV w. osiedlono tylko półkolem ziemie w bezpośredniej bliskości Grodna. Głębiej jeszcze nie powstała żadna nowa wieś, choć już od czasów Witolda kolejni władcy rozdali możnym panom litewsko-ruskim część jezior aż po granicę krzyżacką. Dopiero za czasów w. ks. Aleksandra Jagiellończyka powstały liczniej wsie na nowych terenach, gdy ten wielki książę rozdał między 1492 a 1506 r. część ziem nad Biebrzą i Perstunią po Krasnybór i rzekę Wołkusz. Stopniowo też rozdano część puszczy od strony Merecza podległych Przełomowi i Mereczowi: ok. 1500 r. ziemie nad jez. Wiejsieje, ok. 1501 r. nad jez. Hołny, ok. 1516 nad jez. Berżniki i nad jez. Sztabinki i w 1522 r. nad rz. Sejną. Na tym stało posuwanie się osadnictwa bezpośrednio ze wschodu na zachód w tych dwóch miejscach. Wcześniej bowiem także rozpoczęto zasiedlanie daleko na zachodzie w głębi puszczy stosunkowo wąskiego pasa wzdłuż granicy krzyżacko-litewskiej, przeprowadzonej przez ziemie Jaćwieży w 1422 r., poczynając od Rajgrodu stanowiącego graniczny punkt obronny. W ciągu drugiej połowy XV w. i w początku XVI w. zasiedlono chłopami i drobną szlachtą ziemie od granicy z Mazowszem koło Grajewa po jez. Dręstwo, następnie w kierunku rz. Pruski. Wkrótce jednak nowy władca, Zygmunt Stary w latach 1513—1514 rozdał panom litewsko-ruskim pas ziem nadgranicznych, zagrożonych przez Krzyżaków, którzy właśnie ze swej strony kolonizowali z rozmachem ziemie nadgraniczne z dawnej Jaćwieży. Możliwe, że Zygmunt Stary uważał, że nie zdoła szybko i skutecznie zasiedlić całego pasa wzdłuż długiej granicy z państwem krzyżackim (wymagało to znacznych środków pieniężnych i posiadania znacznej liczby ludzi). Przez te nadania i kolonizację powstały wsie tworzące dobra: Dowspuda Wołłowiczów (późniejsza własność Paców), Dowspuda Raczkowiczów (dziś Raczki), Dowspuda Bakałarzowska (dziś Bakałarzewo), Dowspuda Szembelów (dziś Filipów). Następnie w ciągu XVI w. pas osadniczy posunął się dalej na północ i trochę poszerzył na wschód.

Nasuwa się pytanie, kim byli ci, którzy osiedlili się ponownie na ziemiach pojaćwieskich? Od strony Grodna ziemie pod nowe wsie niewątpliwie zajmowali głównie mieszkańcy wsi nadniemeńskich, a więc zapewne wśród nich także potomkowie Jaćwingów. W pasie przy granicy krzyżackiej sytuacja była bardziej skomplikowana. Obok chłopów pochodzących ze wsi podgrodzieńskich osiedlali się także Mazowszanie przybywający ze skolonizowanej w XV w. ziemi wiskiej, w części bezpośrednio z Mazowsza przez okolice Rajgrodu, a w części pośrednio przez państwo krzyżackie. Krzyżacy bowiem południową część swego państwa osiedlali Mazowszanami. Korzystali oni także z osadników litewskich, przybywających z północy, dlatego też wsie na północy koło Gołdapi i Puszczy Rominckiej skolonizowali Litwini. Część też zapewne ponownie mogła

przechodzić na stronę litewską w okolice Filipowa. W sumie jednak przeważali Mazowszanie i jako element silniejszy spolszczyli innych osadników, stając się załącznikiem przyszłej polskiej ludności całej Suwalszczyzny. Z czasem Omiliany zamieniły się w Milanowskich, Kulbaczyce w Kulbaccich, Cimochy w Cimochowskich, Dziągi w Dziądziaków itp. Mazowszanie również przynieśli z sobą na Jaćwież nowe nazwy nadawane nowym wsiom, małym rzeczkom, lasom, polom³⁰.

W ciągu XVI w. także zostało skolonizowane całe pogranicze między Biebrzą a Narwią, nad rz. Brzozówką i Sidrą. Ziemię goniądzką oderwaną przez Witolda w początkach XV w. zasiedliła ludność mieszana: mazowiecka, ruska i litewska. Ziemię nad Sidrą, koło Sokółki i Krynek — ludność podgrodzieńska, a więc ruska, litewska i potomkowie Jaćwingów. Jak już wspomniałem, wśród niej jeszcze w XVI w. liczne były imiona i patronimika bałtyckie. Niektóre wsie, np. Butrymowce, Jaginty, Bielany, Śniczany w XVI w. były w całości przez nich zasiedlone. Byli chrześcijanami, ale wielu z nich nosiło imiona i patronimika wyłącznie bałtyckie. Wśród innych posiadających już ruskie, chrześcijańskie imiona też byli potomkowie Litwinów lub raczej Jaćwingów, np. żyjący w 1541 r. Andreje K o t o w i c podał, że jest synem Stanka, wnukiem Kota, a prawnukiem Milwida syna Suruwojny³¹. Także we wsiach, w których później w XVII w. są już tylko imiona i patronimika chrześcijańskie ruskie, a nie znamy spisów mieszkańców tych wsi z XVI w., mogły wcześniej występować imiona i patronimika bałtyckie. Część imion bałtyckich zachowała się w formie patronimików częściowo zruszczonych, np. we wsi Kowale koło Kuźnicy występuje ród o nazwisku Pacuk, niewątpliwie są to potomkowie żyjącego w 1540 r. kowala kuźnickiego Pietrasza P a c e w i c z a, którego patronimik pochodzi od pospolitego na Litwie w XV i XVI w. imienia Pac. Potomkowie Dowkszy zwali się Dowkszeniami lub Dowkszewiczami, Korejwy Korejwikami, Gojły Gojlewiczami, Nargiela Nargielewiczami, Narusza Naruszewiczami, Skierela Skierelukami itd. Podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Wśród tej ludności zapewne byli też Litwini, ale wielu to niewątpliwie potomkowie Jaćwingów.

Szczęśliwą okolicznością by było, gdyby to całe osadnictwo z wielką domieszką potomków Jaćwingów przetrwało nienaruszenie w spokoju do dnia dzisiejszego. Niestety najazd szwedzki (1655—1656) przyniósł ogromne zniszczenie miejscowego osadnictwa. W wielu wsiach nastąpiła przerwa osadnicza, bo wymarła zupełnie ludność całych wsi. W ciągu drugiej połowy XVII w. i w początkach XVIII w. odbywało się ponowne zasied-

³⁰ J. Wiśniewski, Przenoszenie nazw miejscowych, (w:) *Studia Linguistica Slavica Baltica* Canuto-Olavo Falk, Lund 1966, s. 337—350.

³¹ Akty izdavaemye Vilenskoju Archęograficzeskoju Kommisięju, t. 17, Wilno 1890, s. 383.

lanie starych wsi. Nowe wsie powstały tylko w środku Puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej w nowych dobrach kamedulskich nad Wigrami i na północny zachód od Wigier po obu stronach Czarnej Hańczy. Rozwój osadnictwa ponownie zatrzymała i cofnęła niszcząca i gorsza pod wieloma względami od najazdu szwedzkiego wojna północna i zaraza, szalejąca głównie w latach 1708—1711, która spowodowała nową przerwę osadniczą w licznych wsiach. Ludność w nich ponownie wymarła. To była ostatnia przerwa osadnicza, ostatnia przerwa ciągu genealogicznego ludności w wielu wsiach. Od tego czasu większość rodów we wsiach interesującego nas terenu istnieje bez przerwy. Nasuwa się pytanie, czy wobec dwukrotnych przerw osadniczych w wielu wsiach możemy mieć dzisiaj do czynienia z potomstwem dawnej ludności? Otóż porównując spisy mieszkańców wsi przed zarazą i po zarazie można zauważyć, że nawet we wsiach, których ludność wymarła, jest sporo nazwisk starych rodów chłopskich. Jak to się stało? Odpowiedź jest prosta. Nowa ludność przybyła z tych wsi sąsiednich, które ocalały, a że przez wieki sąsiedztwa ludność okolicznych wsi spokrewnia się stale z sobą, a wiele rodzin przenosi się ze swej wsi do innych wsi, więc na znacznym obszarze zamieszkują te same rody chłopskie, rozgałęzione w kilku lub kilkunastu wsiach, szczególnie w szerokich ramach wielkich dóbr królewskich. Była więc przerwa osadnicza w poszczególnych wsiach, ale nie było jej na terenie brany w całości. Można zauważyć przetrwanie w różnych wsiach dawnych patronimików jako nazwisk, czasami w formie zmienionej, np. Chilmonowicz zamienia się w Chilmonika. Często też nazwiska znane w XVI—XVII w. w jednej wsi, w następnych wiekach występują tylko w innych sąsiednich wsiach. Ocalenie w czasie zarazy pojedynczych rodzin stało się przyczyną przeżycia jednego rodu w jednej lub paru wsiach sąsiednich. Np. w Biernatkach pod Augustowem przetrwała rodzina Omilianów (Omelianów), później zwanych Milanowskimi. W 1721 r. w tej wsi już były 3, a w 1870 r. 22 rodziny Milanowskich, stanowiąc w tym ostatnim roku 25% ogółu wszystkich rodzin w Biernatkach³². Podobnie było, jeśli jedna wieś wymarła w całości, a w sąsiedniej z dawnej ludności ocalało parę rodzin, to w ciągu następnych pokoleń te parę rodzin mogło w całości obie wsie zasiedlić. Właśnie te ocalone od zarazy rodziny, rozradzając się z każdym pokoleniem, ponownie odtworzyły dawne zaludnienie. Można więc przyjąć, że ludność miejscowa w swym jądrze przetrwała, choć oczywiście pojawiły się również nowe rodziny przybywające tak z Mazowsza jak też z Białorusi, które stopniowo wsiąkały w dawną ludność.

W XVIII w. prowadzona była także kolonizacja nowych terenów. Objęła ona znaczny obszar pozostałości puszczy Perstuńskiej, Przełomskiej i

³² J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...* s. 213—214.

Mereckiej na Suwalszczyźnie, na północ od Suwałk i między rz. Dowspudą a granicą dzisiejszej Puszczy Augustowskiej, stanowiącej pozostałość dawnych puszczy Perstuńskiej i Przełomskiej na ziemiach pojaćwieskich. Dla wielu wsi udało się ustalić dokładnie datę założenia. Drugim terenem rozwoju nowego osadnictwa był pas resztek puszczy Nowodworskiej, Kuźnickiej, Molawickiej, Odelskiej i Kryńskiej w środku między rz. Brzozówką a Sidrą, poczynając od brzegu rz. Biebrzy po Buksztel i luźno aż do rz. Supraśli. Bez szczegółowych badań nie można ustalić pochodzenia wszystkich rodzin zasiedlających tu nowe wsie. Można tylko zauważyć, że te nowe wsie między Biebrzą a Supraślą zajmowała przeważnie ludność miejscowa, przenoszona lub przenosząca się ze starszych wsi nad Brzozówką lub spod Dąbrowy, Sokółki czy Krynek. Na Suwalszczyźnie wiele gospodarstw w nowych wsiach objęli chłopci ze starych wsi, a więc potomkowie Mazowszan, spolszczonych Rusinów i w mniejszym stopniu Litwinów, ale tu pojawiło się sporo Mazurów pruskich i zapewne także przybyli nowi Mazowszanie. Kameduli — właściciele dóbr wigierskich i zarządcy dóbr królewskich na Suwalszczyźnie, rozwijając przemysł rudniczy i smolarski, sprowadzili z Prus wielu Mazurów. Część z nich z czasem przeszła na katolicyzm, ale część pozostała przy wyznaniu ewangelickim i utrzymała swą odrębność od miejscowej ludności (kościół ich był w Suwałkach). Posiadali oni nazwiska polskie, często identyczne z nazwiskami miejscowych rodów, będąc z nimi nieraz wspólnego pochodzenia. Po ostatniej wojnie wyemigrowali. Wśród ludności wsi suwalskich, tak ruskiego jak też litewskiego pochodzenia, mogli być potomkowie Jaćwingów (przybyli spod Grodna i znad Niemna), ale tego w tych nowych wsiach nie będzie można stwierdzić, gdyż genealogie rodów chłopskich w tych wsiach zaczynają się dopiero od XVIII w., a samo bałtyckie brzmienie nazwy rodu, które znamy dopiero z XVIII w., nie jest tu dowodem, że mamy do czynienia z rodziną jaćwieską. Może to być bowiem ze względu na osiedlanie się tu także Litwinów ród czysto litewski. W błąd wprowadzała, wisząca swego czasu w Muzeum w Suwałkach, tablica zawierająca takie rzekomo jaćwieskie nazwiska.

W ciągu kilkunastu lat zbadano i opracowano dzieje osadnictwa na znacznym obszarze, tak na dawnej Jaćwieży, jak też na szerokim pograniczu, do końca XVIII w., a częściowo w XIX w. Przebadano także archeologicznie i toponomastycznie Suwalszczyznę. Co jeszcze trzeba zrobić? Niewątpliwie należy gruntownie przebadać dzieje osadnictwa krzyżackiej Jaćwieży, to znaczy cały obszar od Wielkich Jezior Mazurskich po dawną granicę, po Puszcze Romincką na północy a Puszcze Piską i Mazowsze na południu. Zbadanie dziejów ziem pojaćwieskich w okolicach Węgorzewa, Goldapi, Olecka, Ełku i Piszawy wymaga poszukiwań w archiwaliach krzyżackich, przede wszystkim w Ordensfolianten, w księgach gospodarczych

domen krzyżackich, a następnie książąt pruskich, w aktach dóbr magnackich. Bez szerokiej kwerendy w różnych archiwach opracowanie tego terenu nie jest możliwe. Może doc. J. Powierski po opracowaniu Słownika historyczno-geograficznego Warmii zająłby się kiedyś Wschodnimi Mazurami, to jest wspomnianą zachodnią częścią Jaćwieży. Z góry należy powiedzieć, że wymaga to wielu lat pracy. Konieczne jest też przebadanie toponimii okolic w dawnych Prusach, w których osadzono liczniej Jaćwingów, przede wszystkim Sudawskiego Kąta na Sambii, okolic Pasłęka, Hławki, Bałgi. Wydaje się jednak, że badania osadnicze zachodniej części Jaćwieży, wydobywając ze źródeł krzyżackich relikty nazw jaćwieskich, będą cenne dla toponomastyki jaćwieskiej, lecz nie zmienią już osiągniętych wyników, dotyczących losów dawnej Jaćwieży i ludności jaćwieskiej. Należy też ukończyć i opublikować dzieje osadnictwa dawnego powiatu suwalskiego od połowy XVII do XIX w. Bezwzględnie jednak jest konieczne gruntowne przebadanie całego dawnego obszaru pogranicznego, to znaczy ziem wiskiej, goniądzkiej i podgrodzieńskiej. Szczególnie frapujący jest ten ostatni obszar. Mniej przydatne do badań nad Jaćwieżą będzie przebadanie ziemi wiskiej i całego terenu na północ od Narwi między Puszczą Kurpiowską a Biebrzą, ponieważ tu była długa przerwa osadnicza, a ewentualni emigranci jaćwiescy, jacy byli pod Łomżą i Wizną, jak wyżej wspomniałem, szybko zniknęli i nie mogli wywrzeć większego wpływu na zachowanie dawnego nazewnictwa na tym obszarze, skolonizowanym następnie w XV w. w całości przez Mazowszan. Konieczna jest jednak dokładna penetracja archeologiczna w celu ustalenia południowej granicy zasięgu Jaćwieży. Nie tylko każda nazwa bałtycka jest tu godna szczególnej uwagi, lecz przede wszystkim każde cmentarzysko, osada wczesnośredniowieczna i grodzisko. W pracy o osadnictwie pow. grajewskiego zwracam uwagę na ewentualne nowe grodziska w dorzeczu Wisły: Ławsko (było tu grodzisko, dziś jest pole Okop), rzeka Grodziszczka koło Chojnowa. Należy też zwrócić uwagę na teren Grajewa, czy tu np. pod dawnym dworem nie zachowały się ślady grodziska nad rz. Łek, nad którą w tej okolicy powinien być gród.

Dla badań toponomastycznych najwrdzięczniejszym terenem są ziemie, które opanowało państwo litewskie. Należy jednak w trakcie badań zawsze pamiętać, że wśród ludności podgrodzieńskiej osiedlali się także Litwini i Rusini, i oni także przez nadawanie nowych nazw wpływali na nazewnictwo dawnych ziem pojaćwieskich. Czym dalej na północ, tym większa była przewaga Litwinów, a więc tym większe były wpływy litewskie w nazewnictwie, a tym samym są większe trudności w wydobywaniu nazw jaćwieskich spośród pokrewnych nazw litewskich. Innymi słowy im dalej na północ, tym trudniej będzie dla toponomasty, a łatwiej powinno być czym dalej na południe. Właśnie na południu, wydaje się,

są większe szanse pewniejszego odróżnienia nazw jaćwieskich i to nie tylko na terenach dawnej Jaćwieży, ale również na nowych ziemiach, na których osiedlili się uchodźcy jaćwiescy. Jak wiadomo, koloniści zasiedlając nowe ziemie przynoszą z sobą także swoje nazwy. Wśród nazw dawnych pojawiają się nazwy obce etnicznie, przyniesione przez nowych, obcych językowo, osadników.

Właśnie na południe od Biebrzy ciągnie się pas ziem zajętych niegdyś przez państwo litewskie. Są to ziemie w dalszym ciągu stosunkowo słabo zbadane pod każdym względem. Trzeba koniecznie podjąć badania na tych ziemiach w ślad za prof. A. Kamińskim, który pierwszy nimi się zajął, uwzględniając od razu dane archeologiczne, toponomastyczne i historyczne. W swej pracy nie tylko podsumował dotychczasowy stan wiedzy, ale znacznie go posunął naprzód i naszkicował całokształt różnorodnej problematyki badawczej³³. Ziemie te składają się z dwóch części. Zachodnią część stanowi ziemia goniądzka, niegdyś mazowiecka, zajęta przez Litwę w pocz. XV w. Obejmuje ona teren między Biebrzą od północy i zachodu, Brzozówką od wschodu, a Narwią od południa. Długo była pusta (utrzymywał się na pewno tylko sam gród Goniądz), ponownie późno skolonizowana przez bardzo mieszaną etnicznie ludność pochodzenia polskiego, ruskiego i litewskiego (wśród niej mogli być też osiedlający się tu podgrodzieńscy potomkowie Jaćwingów), posiada także bardzo różnorodne językowo nazewnictwo topograficzne (obok nazw typu Bobrówka, Kamionka, Ponikła, Smogorówka są nazwy takie: Prejkły, Dobarz, Cibarzewo, Mejły, Użybole, Zucielec itd.), z którego trudno będzie wydobyć ewentualne ślady jaćwieskie, ale należy i tu przebadać całość toponimii, przede wszystkim koło Goniądza, wzdłuż Biebrzy i w okolicy wsi Jatwież, która zapewne jest śladem przejściowego osadnictwa jaćwieskiego, zaraz po upadku Jaćwieży. Szczególnie ważne będzie odnalezienie, co już postulował prof. A. Kamiński, grodziska po grodzie Goniądz, który znajdował się na wysokiej skarpie nad Biebrzą, w miejscu później zajęty przez gród litewski, a następnie przez zamek radziwiłłowski.

Główną jednak uwagę należy skierować na obszar wschodni na południu od górnej Biebrzy aż po Puszcę Kryńską, Jałówkę i rz. Supraśl na południu, a granicę państwową na wschodzie. Najciekawsze mogą w nim być tereny nad górną Biebrzą, koło Nowego Dworu, Sidry, Kuźnicy, na wschód od Sokółki i koło Krynek. W dalszym ciągu pozostaje otwarty problem terytorium i granicy Jaćwieży³⁴. Ze względu na bardzo silną

³³ A. Kamiński, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie...*, s. 7—41.

³⁴ Por. A. Kamiński, *Jaćwież, o.c.*, s. 37—62 i mapa; idem, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie...*, s. 32—39; J. Nalepa, *Jaćwiegowie, nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964; H. Łowmiański, *Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 3: 1966, s. 89—98; J. Ochmański, *Nazwa Jaćwiegów*, (w:) *Europa-Słowiańszczyzna-Polska, Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Po-

ekspansję Rusi w kierunku Niemna już od X w. i Mazowszan od zachodu, należy także brać pod uwagę ewentualność cofnięcia się Jaćwingów w głąb ich kraju, w miejsca bardziej niedostępne, obronniejsze. Może pierwotnie jaćwieskimi były nie tylko ziemie nad Wisłą, ale także nad Biebrzą i koło Grodna. Podbój mazowiecki i ruski początkowo nie musiał łączyć się też ze zniszczeniem całego dawnego osadnictwa. Potwierdzić to lub odrzucić mogą tylko szerzej prowadzone poszukiwania i badania archeologiczne. Należy też zwrócić uwagę na ewentualne ślady późniejszego przejściowego osadnictwa jaćwieskiego, po którym mogła być nie tylko nazwa wsi Jatwież koło Goniądza, ale także druga Jatwież, dziś nie istniejąca, a wchłonięta przez pola Nowego Dworu. Obie wsie leżały blisko Biebrzy na jednej linii, przy głównej drodze z Goniądza (z Mazowsza i Prus) do Grodna. Mimo ich opustoszenia w XIV i XV w. znajomość nazw tych wsi mogła przetrwać w Goniądzu i Grodnie do czasu nowego ich osiedlenia w XVI w. Szczególnie ważne by było odkrycie ewentualnych cmentarzysk z XIII—XIV w. Przykład cmentarzyska nie gdzie indziej, tylko koło wsi Jatwiezi goniądzkiej, datowanego na średniowiecze³⁵, jest w tym względzie zachęcający. Choć można wyrazić wątpliwość, czy jakiś tu jeszcze nie znany obiekt archeologiczny mógł ostać się przed czujnym okiem dyr. dra Jana Jaskanis, który, jak nikt przedtem, spenetrował archeologicznie całość Białostoczczyzny.

Na części tego terenu od górnej Biebrzy po Jałówkę po okresie pustek powstały w XV i XVI w. nowe wsie, które zasiedliła, jak wyżej o tym mówiłem, ludność podgrodzieńska, niewątpliwie w dużym procencie pochodząca od Jaćwingów. Należy zatem zbadać, czy we wsiach tych zachowały się jeszcze jakieś jaćwieskie ślady toponomastyczne, tak jak zachowały się tu bałtyckie nazwy rzeczek Sidra, Odła, Bala, Nietupa, Sokolda, Usnarz, Jałta, Kumęła. Szczególną uwagę należy zwrócić na okolicę wspomnianej, nieistniejącej wsi Jatwież pod Nowym Dworem, i wsi, w których ludność jeszcze w XVI w. używała imion bałtyckich, a także na wsie o takich nazwach, jak Jaginty, Butrymowce, Syruciewce, Gobiąły, Tołoczki itd. Dla badań toponomastycznych jest to ostatnia chwila. Setki prastarych nazw lasów, łąk, wzgórz na naszych oczach wychodzą z użycia i niezapisane i niezlokalizowane znikną bezpowrotnie z wielką szkodą dla nauki i w ogóle dla kultury polskiej. To co zgromadzono w „Urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych”, to nie

znań 1970, s. 197—204; J. Tyszkiewicz, Proces sławizacji..., s. 11—14, 18; J. Antoniewicz, Problem substratu bałtyckiego na północnym Mazowszu, (w:) Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa 1975, s. 31—32, tamże dyskusja s. 155—160.

³⁵ T. Dzierżykraj-Rogalski, J. Jaskanis, Wstępne badania, przeprowadzone w 1959 r. na cmentarzysku w miejscowości Jatwież Mała, pow. Mońki, „Rocznik Białostocki”, t. I: 1961, s. 293—297.

wszystko. Przykładem może być zeszyt pow. grajewskiego, który nie zawiera wielu nazw, jeszcze znanych miejscowej ludności, np. nazwy dawnych wsi i osad: Baranie Kąty, Barany, Chajewo, Cuder, Pawełki, Kosiorowo, Wilczewo itd., dalej nie ma w nim takich nazw topograficznych, jak np. Kienstutówbród, Klimaszewnica, Korzeniec, Sokołowo, Trojanowe, Włostowo itd. Opuszczone są w nim drugie człony w nazwach: Boczkiswidero, Modzele-Bielino, Modzele-Wądołowo, Popowo-Pruskie Stany, Szymany-Góra, Karwowo-Czarnylas, Kołaki-Czarnylas, Łazarze-Kleszcze, Bzury-Skiejstowstok itd. Nie ma też w nim nazw wielu strużek i łąk. Zbieranie nazw do „Urzędowych nazw” było bardzo szybko robione i zbieracz przystępował do ich zbierania, nie mając zgromadzonych nazw lokalnych z innych źródeł, ze źródeł historycznych, ksiąg hipotecznych, akt geodezyjnych, planów wsi itd. Przykłady podane przez dra M. Kondratiuka wystarczająco dowodzą, że także nazwy w urzędowych wykazach na mapach bywają błędne lub inne od faktycznie używanych przez miejscową ludność. Toponomasta osiągnie dobre, bezbłędne wyniki tylko wtedy, jeśli sam uda się w teren, wcześniej zaopatrzywszy się w zbiór nazw, których ma także na miejscu poszukać. Ponowna eksploracja metodą prof. Falka pozwoli wzbogacić już zebrany zasób nazw z tych ziem. Należy także przebadać całe nazewnictwo osobowe miejscowej ludności, znane ze źródeł od XVI w. do dnia dzisiejszego.

Proponuję więc objąć kompleksowymi badaniami — archeologicznymi, językowymi, historycznymi (przede wszystkim osadniczymi) i etnograficznymi — szeroko rozumiane południowe pogranicze dawnej Jaćwieży, od Puszczy Kurpiowskiej na zachodzie do granicy Państwa na wschodzie, ale ze szczególnym uwzględnieniem obszaru od górnej Biebrzy po okolice Jałówki. Gdyby można było jeszcze podobnie przebadać okolice nad Niemnem (najwięcej śladów Jaćwingów powinno być koło Merezca, Przelomu) i nad Świsłoczą oraz koło Wołkowyska. Na koniec jeszcze jedna propozycja. W 1983 r., a więc za 8 lat, minie 700-letnia rocznica końca Jaćwieży, a w 1984 r. wypadnie 25-lecie powstania Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Czy nie należałoby w związku z tym opracować pełnej syntezy dziejów Jaćwieży, w której znalazłaby się całość problematyki jaćwieskiej (archeologia, toponomastyka, historia polityczna, osadnictwo, dzieje ludu jaćwieskiego itd.), która by stanowiła podsumowanie wieloletnich polskich badań. Już w 1953 r. prof. Aleksander Kamiński napisał: „Lud jaćwieski zniknął ze sceny dziejowej także z winy oręża polskiego. Nauka polska słusznie poczuwa się do obowiązku pracy nad wyjaśnieniem możliwie najpełniejszym prawdy dziejowej o Jaćwingach”⁸⁶. Synteza o Jaćwieży byłaby najwłaściwszym gestem ze strony

⁸⁶ A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 178.

nauki polskiej, najlepszym sposobem przypomnienia tej tragicznej rocznicy, a jednocześnie najlepszą formą podsumowania wieloletnich badań zespołu Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej i różnych jej współpracowników oraz innych badaczy, zajmujących się szeroko pojętą problematyką dziejów Jaćwieży i losu narodu jaćwieskiego.

РЕЗЮМЕ

Ятвяжская историография располагает относительно немногочисленными и частичными рукописными источниками. Когда в 1959 г. в рамках Комплексной Ятвяжской экспедиции была выдвинута инициатива начать исторические исследования, исследователи отдавали себе в этом отчет и поэтому решили, что для дальнейших исследований необходимо получить косвенные данные, имеющиеся в более поздних источниках, касающихся поятвяжских земель, а также в более поздней истории этих земель и их пограничной полосы. Перед историческими исследованиями поставлены следующие задания: 1) исследовать дальнейшие судьбы поятвяжских земель и ятвяжского народа, 2) установить, имеются ли на этих землях остатки ятвягов и какие-нибудь их реликты, 3) найти следы эмигрантов-ятвягов на пограничных землях. Эти задания подсказали ряд вопросов, между прочим, возможно ли было, чтобы ятвяги остались на территории Ятвязи, возможно ли было, чтобы их потомки сохранились вблизи границ Ятвязи, что с ними случилось, могли ли быть среди новых поселенцев, вновь колонизирующих Ятвязь потомки ятвягов? Получение ответов на возникающие вопросы и выполнение принятых обязательств было возможным лишь при помощи исследования истории колонизации поятвяжских земель и их пограничной полосы. На основании разнородных и к тому же раздробленных источников исследовалась история поселения на польской части Ятвязи и на пограничной части. Результаты этих исследований поочередно публиковались частями, касающимися земель прежних поятов: сейненского (1963), сувалкского (1965), августовского (1967), граевского (1975). Менее подробно исследована история поселения на территории прежних поятов: монцецкого, домбровского и сокольского. На основании этих исследований получен ряд существенных данных и предложений, между прочим важных для языковедов. Прежде всего подтвердилось, что земли Ятвязи после ее упадка в XIII в. и до прибытия новых поселенцев были безлюдными почти свыше двух столетий. Однако в течение некоторого времени находились на них остатки населения, которое позже исчезло во время дальнейшей литовско-тевтонской борьбы, а также в связи с выселением и эмиграцией. Таким остатком ятвягов, вероятно, были вигране на острове озера Вигры, которые позже были оттуда выселены. И, может быть, следами последних поселений были так называемые селища или апидемэ, появившиеся в описаниях пуц еще в XVI в. Подобным образом опустели южные земли пограничной полосы между Лэкем и Наревом, между Бебжой и Наревом и дальше по направлению к Бугу, но это произошло лишь в XIV в. Тогда на этой территории исчезло старое мазовецкое население и возможные ятвяжские беженцы, которые спрятались на этих землях. Несмотря на опустошение Ятвязи, на этой территории сохранилась часть названий: названия больших озер и рек. Они частично сохранились благодаря тому, что были известны соседям, но прежде всего благодаря ятвяжским беженцам, которые взяли с собой названия из своей страны.

Часть ятвягов несомненно ушла в Мазовью, но быстро исчезла среди местно-

го населения и мелких прусских рыцарей, поселившихся на правах пруссов с гербом Пруссии, оставляя после себя следы в названиях деревень и в именах, которые некоторыми родами употреблялись до XVI в. Многие ятвяги были взяты в плен тевтонскими рыцарями, которые поселили их вдали от Ятвязи, главным образом в Самбии. Большинство из них ушло на пограничные земли, принадлежащие литовцам, главным образом на побережье Немана и под Волковыск, а, вероятно, сначала и за Бебжу. Можно предполагать, что по крайней мере часть мелкой приеманской и присьвислоцкой шляхты происходила из ятвяжских рыцарей. Многие крестьяне, которые жили под г. Гродно и которые употребляли еще в XVI и XVII в. балтийские имена и отчества, наверно, были потомками этих ятвяжских беженцев. Постоянно поддерживая связь со своей родиной, на которой тевтонско-литовские договора от 1379 г. составляли приеманскому населению право на охоту, рыболовство, сбор меду и косьбу травы, они сохранили много ятвяжских названий на древней Ятвязи. Когда с конца XV в. вновь началась колонизация поятвяжских земель и опустевшей пограничной полосы, в их заселении приняло участие подгродненское население, а среди него, пожалуй, и потомки ятвягов. Они, вероятно, раньше тоже были загонщиками, которые сторожили пущи на поятвяжских землях. Ятвяги, поселившиеся на севере, подверглись влиянию литовского языка и культуры, на юге обелорусились, сохраняя здесь римско-католическое вероисповедание. Те, кто вновь переехал на поятвяжские земли, полонизировались под влиянием польского населения, в массовом порядке прибывающего в течение XVI—XVIII в. на постепенно заселяющуюся древнюю Ятвязь.

Территория древней Ятвязи, следовательно, уже исследована с точки зрения истории поселения. Его топонимия также основательно исследована. Ища дальнейшие следы ятвягов и желая установить границы древней территории Ятвязи, в настоящее время прежде всего надо исследовать западную часть Ятвязи, которая была под тевтонским игом, а также южную пограничную полосу, особенно земли между Бебжой и Наревом. Сначала здесь скрылись ятвяги, чтобы потом в результате тевтонско-литовских и литовско-польских воен уйги дальше, с одной стороны в меньшем количестве в глубину Мазовии, а с другой стороны, в большом количестве за Неман и под Волковыск. К этому временному пребыванию здесь ятвягов следует отнести название деревни Ятвязь под Гонёндзем и уже не существующей деревни под Новым Двором. Во время вторичной колонизации в XVI в. эти земли поселило приеманское и присьвислоцкое население, а среди них многие с балтийскими именами и патронимиками. Потомки ятвягов еще могут жить в деревнях возле Кузьницы, Крынок и Нового Двора. Следовательно, надо исследовать как личные имена местного населения с XVI в., так и топонимию в крестьянских деревнях и селениях мелкой шляхты, сохранились ли в ней следы ятвяжских названий, данных в то время, когда еще были реликты ятвяжского языка, например, в виде топографических названий. Надо также поискать могильник XIII—XIV в. Я предлагаю охватить комплексными исследованиями — археологическими, языковыми, историческими (прежде всего поселенческими) и этнографическими — всю южную пограничную полосу древней Ятвязи до рек Наревы, Супрасли и Ялужки. Это последний момент для собирания исчезающих топографических названий. Кроме того, напоминая о приближающейся в 1983 г. семисотой годовщине конца Ятвязи, а в 1984 г. двадцатипятилетия Комплексной Ятвяжской экспедиции, предлагаю разработать и издать синтез истории Ятвязи, в которую вошли бы все результаты исследований полной проблематики Ятвязи.

SUMMARY

In the historiography of Sudovia there are relatively few and fragmentarily written sources. When in 1959 within the framework of the Complex Sudovian Expédition historical investigations concerning Sudovia were initiated, this was fully realized and it was then decided to obtain intermediary data for further investigations which were included in later sources concerning the one-time lands of Sudovia and also the later history and borders of these lands. The historical investigators were faced with the following tasks: 1. the investigation of the later fate of Sudovia and the Sudovians, 2. the establishment of whether and remains of the Sudovians or any relics of them had survived in these lands, 3. the tracing of any traces of Sudovian emigrations on the border lands. These tasks have brought up a number of questions as to whether it would have been possible for Sudovians to have remained within the area of Sudovia, whether it would have been possible for their descendents to have survived near the borders of Sudovia, what has become of these and would it have been possible that among the new settlers recolonising Sudovia some of the descendents of the Sudovians could have survived.

The receiving of answers to these questions and the carrying out of the posed tasks would be possible only through the investigation of the history of the settlements of the onetime Sudovian lands and their borders. The history of the settlements in the Polish parts of Sudovia and parts of their borders have been investigated on the basis of diversified and scattered sources. Parts of these investigations dealing the lands of old rural districts were conducted in the Sejny (1963), Suwałki (1965), Augustów (1967) and Grajewo regions (1975). Less detailed investigations on the history of settlements were carried out in the rural districts of Mońki, Dąbrowa, and Sokółka. On the basis of these investigations, a number of significant data and results were obtained which were of importance, among others, for linguists. Above all, it was revealed that before the appearance of new settlers after the fall of Sudovia in the XIII century, the country had been uninhabited for over two hundred years. However, some of its inhabitants had stayed on for some time until they disappeared during the later wars between Lithuania and the Teutonic Knight's or were either deported or emigrated. Such survivors were undoubtedly the Wigryans on the Island of Wigry Lake who were later deported from there. Perhaps the so called 'sieliszcze' (hamlets) or apidémé which were still mentioned in descriptions of forests in the XVI century, were also traces of the last settlement. Likewise the deserted lands on the southern border between the Łek and Narew rivers and further in the direction of the River Bug between the Rivers Biebrza and Narew and further towards the Bug, but this was not before the XIV century. At this time, the old inhabitants of Mazowians and perhaps the emigrants from Sudovia who had sought refuge there, disappeared from these lands. In spite of the fact that Sudovia was deserted, within its territory, parts of the names of the largest lakes and rivers have survived. This was partly due to the fact that these names were known to the neighbouring lands, but first and foremost, to the Sudovian emigrants who took their knowledge of these names with them.

Part of the Sudovians undoubtedly arrived in Mazowsze, but quickly vanished among the local people and the lesser Prussian knights who were settled there by Prussian law and under the coats of arms of the Prus who left their traces behind them in the names of villages and in the names borne by some families up to the XVI century. Many Sudovians were brought here by the Teutonic Knights who settled them far from Sudovia, mainly in Sambia. Most of them escaped to the border lands belonging to the Lithuanians mainly these on the River Niemen and

near Wołkowysk and in the beginning, no doubt, just over the Biebrza. It can be assumed that at least some of the lesser gentry along the Niemen and the Swisłocz rivers derived from Sudovian nobles. Also many of the peasants living near Grodno, who were still in the XVI and XVII centuries bearing Baltic names and patronymics, were undoubtedly descendents of those Sudovian emigrants.

Those who remained in constant contact with their old fatherland in which from 1379 the Lithuanian-Teutonic Knights agreement provided the peoples along the Niemen river with the right to hunt, fish, collect honey and cut grass, preserved many of the Sudovian names from old Sudovia. When, at the end of the XV century, there again occurred recolonization of the one-time Sudovian lands and the deserted borderlands, in the resettlement of these lands there participated people from near Grodno and among them there were no doubt, also the descendents of the Sudovians. These perhaps, previous to this had been the first foresters guarding the forests in Sudovia. The Sudovians settled in the north became „Lithuanianized” and in the south „Bielorussianized”, but however, during the entire time adhered to the Roman Catholic faith. Those who again returned to the one-time Sudovian lands became Polonized under the influence of Poles who arrived there in the XVI—XVIII centuries on the gradually being resettled lands of old Sudovia.

Therefore the lands of older Sudovia were investigated from the point of view of the history of settlement. Its toponymy was also thoroughly investigated. In searching for further traces of the Sudovians and when desiring to establish the borders of Sudovia, it is now necessary to direct the investigations to the western part of Sudovia which was under the rule of the Teutonic Knights and this above all, to the southern border and especially to the region between the Rivers Biebrza and Narew, for it was here that the Sudovians first sought refuge and then because of the wars between the Teutonic Knights and Lithuania and the Polish-Lithuanian wars, they moved further lesser numbers of them moved into the depths of Mazowsze while on the other hand, greater numbers of them went over the Niemen and near Wołkowysk. The name of the village of Jatwież near Goniądz can be attributed to the temporary stay of the Sudovians as can that of no longer existing village of Jatwież near Nowy Dwór. These lands during the recolonization in the XVI century, were settled by people from along the Niemen and Swisłocz rivers and among them were many bearing Baltic names and patronymics.

Therefore, in the villages near Nowy Dwór, Kuźnica and Krynki there might still live descendents of the Sudovians, so then it is necessary to examine the names of the local persons from the XVI century and also the toponymy of the peasant and lesser gentry villages to see whether any traces of Sudovian names given in the times when they were still relics of the Sudovian language, for instance, in the form of topographical definitions have survived. This is the culminating moment for collecting the dying out topographical names. It is also necessary to make a search for burial grounds of the XIII—XIV centuries. We therefore propose that the entire southern border of Sudovia up to the Narew, Supraśl and Jałówka should be subjected to complex investigations—archaeological, linguistic, historical (above all, settlements) and ethnographical. Moreover to commemorate the 700th anniversary of the decline of the Sudovians and the 25th anniversary of the Complex Sudovian Expedition which occurs in 1984 we propose the elaboration of a synthesis of the history of Sudovia which would include all the results of investigations on the Sudovian problem.